Rok XI. Nr. 111 Sosnowiec, czwartek 23 kwietnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA



Prenumerata wynosi miesięcznie 2.—
[illegible]dakcji, Ad[illegible] [illegible] Dru[illegible] [illegible]wiec, [illegible]
Te[illegible] [illegible]dakcji 6-92, [illegible]stracji 4-97 Drukarni 13-80
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Malachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

## Abisynja może się bronić jeszcze 6 miesięcy

### Cesarz przesyła resztki majątku do Londynu

ADDIS ABEBA, 22.4. PAT. Panika, która powstała wczoraj w stolicy na wiadomość, że wojska włoskie zbliżają się do miasta nieco się uspokoiła.

Pociąg odjeżdżający z Addis Abeby do Dżidżiga odjechał z mniejszą ilością pasażerów aniżeli w dniach ostatnich. Pociągiem tym odjechał m. in. murzyn amerykański lotnik Robinson, który służył w lotnictwie abisyńskiem. Odjechał on do Londynu, mając podobno powierzona misję przez rząd abisyński. Tym samym pociągiem opuścił Addis Abebę amerykański attache wojskowy kpt. Heed oraz reprezentant Hiszpańskiego Czerwonego Krzyża dr. Belmontix. Włoskie usiłowania w prowincji Bali oceniane są w stolicy Abisynji za nieudane.

**Na tle powyższych wiadomości powstało mniemanie, że sytuacja wojskowa uległa w ostatnich dniach poprawie na korzyść Abisyńczyków, którzy twierdzą, że nawet w razie zajęcia stolicy wojna nie zostanie zakończona, ponieważ wojska abisyńskie mogą się jeszcze w zachodniej Abisynji bronić około 6 miesięcy.**

Reuter donosi z Addis Abeby iż według otrzymanych tam wiadomości usiłowania kolumny włoskiej, prowadzącej ofenzywę w kierunku stolicy od strony Dessie miały zostać odparte w pobliżu gór Tarmabir przez wojska abisyńskie, po bitwie, która trwała przez cały wczorajszy dzień. Kolumna włoska miała zostać zmuszona do odwrotu podczas nocnego ataku.

Cesarz abisyński przekazał resztki swego osobistego majątku a mianowicie 35 tys. funtów szterlingów do Londynu. Pieniądze te zapisane zostały na rachunek dzieci cesarza.

Zdaniem dziennika — ta suma 35 tys. funt. szterl. wyobraża wszystko co pozostało z olbrzymiej fortuny cesarza i cesarzowej, których majątek razem wynosił przeszło 3 miljony funt. szterl., ale cała ta suma wyczerpana została przez wydatki na wojnę, którą cesarz w znacznym stopniu finansował z własnych funduszów.

## Wyjazd premjera Kościałkowskiego do Budapesztu

WARSZAWA, 22. 4 PAT Dziś o godz. 17.15 pociągiem pospiesznym wyjechał do Budapesztu p premjer Kościałkowski. Premjerowi towarzyszą w podróży podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Raczyński, wicedyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Kobylański, zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego M. S. Z. Łubieński i naczelnik wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów Łączkowski. Na dworcu żegnali premjera wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

## Narada w sprawie sytuacji gospodarczej Polski

WARSZAWA, 22. 4 PAT. Dnia 21 bm. odbyła się na zamku w obecności p. Prezydenta Rzplitej pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Marjana Zyndram - Kościałkowskiego i przy udziale generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego prezesa banku polskiego A. Koca, prezesa P. W. O. Grubera oraz ministrów skarbu — E. Kwiatkowskiego, spraw wojskowych — gen. Kasprzyckiego, spraw zagranicznych — J. Becka, spraw wewnętrznych — Raczkiewicza, przemysłu i handlu — gen. Góreckiego, rolnictwa i ref. roln — Poniatowskiego, komunikacji — Ulrycha, narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami państwa.

## Wicemin. Zongołłowicz ustępuje

WARSZAWA, 22.4. Z dniem 30 b. m. na własną prośbę ks. Żongołłowicz ustępuje ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz ze stanowiska profesora uniwersytetu Stefana Batorego.

Ks. Żongołłowicz przechodzi w stan spoczynku.

## Złoty niezachwiany!

WARSZAWA, 22. 4. PAT. Ministerstwo skarbu komunikuje oficjalnie W związku z rozsiewanemi ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przed dewaluacją złotego rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bezpodstawne i szkodliwe dla państwa.

## Strajk szoferów taksówek w Paryżu

PARYŻ, 22. 4 PAT. Dziś o godz. 6 rano rozpoczął się w Paryżu strajk szoferów taksówek. — Do strajku nie przyłączyli się drobni właściciele, osobiście kierujący taksówkami, tak że kilkaset dorożek samochodowych kursuje po mieście.

Dotychczas nie zanotowano poważniejszych incydentów. Aresztowano trzech kierowców, którzy usiłowali przeszkodzić w pracy szoferom, wyłamującym się ze strajku.

## Nowy wojewoda przybył do Krakowa

KRAKÓW, 22. 4. PAT. Nowy wojewoda krakowski płk. Michał Gnoiński przybył dziś o godz 6.58 pociągiem pospiesznym z Warszawy do Krakowa.

W salonie recepcyjnym dworca nowy wojewoda krakowski powitany został przez przedstawicieli władz z wicewojewodą dr. Małaszyński i starostą grodzkim Pałoszem przez prezydenta miasta dr. Kaplickiego reprezentanta wojska płk. Horaka, szefa sztabu D. O. K. V.

Po przybyciu do gmachu urzędu wojewódzkiego o godz 8.30 powitany został woj. Gnoiński przez urzędników województwa, imieniem których przemówił wicewojewoda dr. Małaszyński.

Po odbyciu konferencji z naczelnikami wydziałów urzędu wojewódzkiego. woj. Gnoiński udał się na Wawel, gdzie w krypcie św Leonarda złożył na trumnie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wiązankę róż białych i czerwonych z wstęgą o barwach państwowych.

## Żydzi uciekają masowo do Tel Avivu

### Dzienniki żydowskie w czarnych obwódkach

PARYŻ, 22. 4. PAT. Havas donosi z Kairu: Otrzymano tu następujące telefoniczne doniesienia z Jerozolimy. Żydzi usiłują uniknąć prześladowania kocentrując się w miastach i opuszczając miejscowości, w których mieszkają rozproszeni. Żydzi uciekają masowo do Tel - Avivu. Opuszczane domy są natychmiast podpalane.

W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie. Dzienniki żydowskie które ukazały się w czarnych obwódkach wzywają rząd o pomoc. W Jaffie zmarła jeszcze jedna ofiara ostatnich rozruchów.

Większość sklepów arabskich w Palestynie jest zamknięta. Sklepy żydowskie otwarte są jedynie w dzielnicach żydowskich.

Przywódcy muzułmańscy jednogłośnie postanowili kontynuować strajk, aż do chwili uwzględnienia żądań arabskich, t. zn. całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny oraz wydania zakazu nabywania ziemi przez żydów.

## Samoloty na usługach polskich przemytników

WARSZAWA, 22. 4. Na dworzec towarowy w Warszawie przybył pociąg, wiozący kilka wagonów z przesyłkami z Niemiec. Przeważna część towarów nadana była w Stuttgarcie. Na platformie jednego z wagonów urzędnik straży granicznej zauważył podejrzanego osobnika, wyjmującego z dynamo-maszyny jakieś towary. Osobnika przytrzymano, przyczem okazało się, że jest nim Wilhelm Cyba z Mysłowic wyjmujący z maszyny elektrycznej sacharynę i in. wartościowe towary, wartości kilkunastu tysięcy zł.

Przesłuchany Cyba przyznał się, że kierował bandą, trudniącą się w sprytny sposób przemytem towarów z Niemiec. Cyba wyjął z motoru części, a ukrył w nim towary, przeznaczone na wywóz do Polski.

Transporty szły zawsze do stacji w Mysłowicach, gdzie tamtejszy urząd celny załatwiał formalności przy ocleniu. Tym razem jednak transport skierowano bezpośrednio do stacji w Warszawie, co groziło Cybie utratą całego towaru. Nie namyślając się długo przemytnik wynajął samolot którym odleciał do Warszawy i następnie zdążył na stację, gdzie udało mu się wykraść maszynę elektryczną z ukrytemi w niej towarami. Pech jednak chciał, że przy robocie tej został zauważony przez strażnika granicznego

## M/S. Batory wyruszył w pierwszą podróż

M/S „BATORY", 22. 4. PAT. Z pokładu statku m/s „Batory" nadeszła wiadomość, iż opuścił on już Trjest, udając się w podróż inauguracyjną. Pierwszym etapem będzie Dubrownik Na pokładzie statku znajduje się 60 wycieczkowiczów, którym towarzyszy konsul Rzplitej w Trjeście Dygat.

W Trjeście w chwili odjazdu statku zgromadziły się olbrzymie rzesze ludności wraz z miejscowemi władzami i przedstawicielami licznych organizacyj [illegible] doniesienia kotwicy, [illegible] narodowy [illegible] Bry[illegible] brzeg[illegible] mundu[illegible] mostek k[illegible] wi życzenia [illegible]

## Wywrotowcy z Zagłębia odesłani do Berezy Kartuskiej

W dniu wczorajszym odesłano do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej elementy destrukcyjne z Zagłębia w osobach: Skórnicki Rachmil, Wajtenberger Wolf Józef, Solnik Józef, Brauer Jakób, Zajdner Kałma, Dawid Natan Abram, Rozenkranc Elis (wszyscy z Sosnowca) oraz Birenman Szlama Icek i Dajcz Leib z Będzina.

Z całego województwa, jak podaje komunikat urzędowy odesłano do Berezy Kartuskiej 27 komunistów.

# Warszawa przy pół czarnej

## Tradycje kawiarniane stolicy — Kawiarnie i ich oblicza — Swiat artystyczny i „ludzie interesu“ — Ciasno, drogo, ale przyjemnie

Obraz stosunków warszawskich byłby niekompletny, gdyby pominąć kawiarnię, która w życiu codziennem stolicy odgrywa niemałą rolę. Niejeden warszawianin wyrzekłby się raczej obiadu czy kolacji, niż zrezygnować miałby o określonej godzinie z pół czarnej w „swojej“ kawiarni.

Warszawa ma swą starą, przedwojenną tradycję kawiarnianą. W pierwszych latach powojennych życie kawiarniane stolicy osłabło, później zaś nastąpił okres istnego „szału“ kawiarnianego:

**jak grzyby po deszczu poczęły się rodzić różnego typu kawiarnie, z których część znikła z horyzontu równie nagle jak powstała, część zaś przetrwała do dziś, stanowiąc poważny odcinek życia towarzyskiego Warszawy.**

Ale kawiarnia jest nietylko miejscem, gdzie spotyka się znajomych. gdzie przegląda się gazety słucha lekkiej muzyki, pije pół czarnej i obgaduje przyjaciół; w kawiarni prowadzi się nieraz, jako na gruncie „neutralnym“, poważne pertraktacje handlowe, omawia się interesy, godzi się spory, a kto wie, może nawet

**DALEKO WAŻNIEJSZE DECYZJE ZAPADAJĄ CZASEM PRZY STOLIKU KAWIARNIANYM...**

Każda z kawiarni w Warszawie, jak zresztą w każdem większem mieście, ma swoją publiczność, która dominuje i nadaje lokalowi charakter. Za najwytworniejszą, acz nieco „sztywną“ uchodzi kawiarnia Hotelu Europejskiego.

**Tu można widzieć często osoby „decydujące“ i „popularne“ osobistości polityczne;**

wszyscy bywalcy znają w tej kawiarni stolik, przy którym miejsce jest przywilejem wszystkich dygnitarzy.

**Stąd wychodzi niejedna plotka polityczna, a nierzadko i prawdziwa wieść o niejednem ważnem wydarzeniu, o którem nie wie jeszcze nawet najlepiej poinformowana prasa.**

Brać aktorska, wierna od lat jednej z najstarszych kawiarni na Krakowskiem Przedmieściu, rozprószyła się w ostatnich latach po szeregu lokali. Część uczęszcza do wymienionej już restauracji hotelowej, część do popularnej kawiarni przy ul. Mazowieckiej, inni do kawiarni przy znanym dancingu na ul. Moniuszki, inni wreszcie do wielkiej kawiarni na Nowym Świecie, wskrzeszającej tradycje dawnej „Udziałowej“.

**Na Mazowieckiej było ongiś bardzo „LITERACKO, POETYCKO I ARTYSTYCZNIE“**

Tu schodziła się cała awangarda, popularni poeci i najdowcipniejsi ludzie w Polsce; wielu już ubyło, ale i dziś jeszcze popularny stolik na półpiętrze gromadzi znanych literatów i pisarzy. Tu przychodzą z sądu adwokaci, tu, jeżeli nie na Moniuszki lub Nowym Świecie, spotykają się filmowcy, w godzinach wieczornych zaś oblicze kawiarni zmienia się zupełnie i o tej porze dominuje młodzież kupiecka i handlowa. W pozostałych kawiarniach publiczność jest naogół różnorodna. Na Moniuszki przeważają rano artyści, dziennikarze, filmowcy, wieczorem kupcy, handlowcy, przemysłowcy, spotyka się wielu cudzoziemców. Dwie duże kawiarnie na Nowym Świecie na dwóch przeciwległych rogach gromadzą warszawską inteligencję zawodową, wojskowych, urzędników itd.

Osobną kategorję tworzą kawiarnie, gdzie spotykają się

**„LUDZIE INTERESU“**

**w rodzaju lichwiarzy, bookmacherów, pośredników i t. d.**

Tego typu publiczność umiłowała sobie szczególnie wielką kawiarnię w Alejach Jerozolimskich. Kawiarnia tego samego właściciela w pobliżu toru wyścigowego ściąga natomiast, poza sferami wyścigowemi, sporo inteligencji ze śródmieścia. Na terenie wszystkich zresztą kawiarni warszawskich, jak i w innych miastach,

**grasują „niebieskie ptaki“ i różnego rodzaju aferzyści,**

**Typek taki podaje się za „dyrektora“, „inżyniera“, „redaktora“ — czy „przemysłowca“.**

**Całemi dniami wysiaduje w kawiarni, realizuje jeden „kant“, obmyśla nowy, następnie znika na jakiś czas, po dłuższym czy krótszym pobycie za kratkami, wraca znowu na teren kawiarni i grasuje dalej aż do najbliższego „wpadunku“.**

Niemniej niż warszawianie lubią kawiarnię

**PIĘKNE WARSZAWIANKI.**

W kawiarni przecież piękna pani demonstruje nowe futro i najnowszy kolor swych włosów ku zgryzocie przyjaciółek, tu również można się zawsze dowiedzieć, kto z kim, kogo i td., nawet wcześniej, niż mają o tem pojęcie osoby zainteresowane. Gdzie jest milej obgadywać znajomych, jak nie w kawiarni?

**Ctóż właśnie, czy kawiarnie warszawskie są miłe?**

Naogół trzeba stwierdzić, że kawiarnia warszawska jest hałaśliwa, mało przytulna. Stoliki ustawione tak gęsto, że nawet cicho prowadzoną rozmowę słychać naokoło. Jest przeważnie ciasno, z małemi wyjątkami. Orkiestry naogół dobre, tylko że gwar i krzyk zagłusza często muzykę.

**No i kawiarnia warszawska jest naogół droga.**

Ciastko przy muzyce 30 gr., a nawet 40 gr. Czarna kawa przed południem od 45 gr., wieczorem przy muzyce do 1.20 zł. To nie jest tanio, jak na kieszeń pracującego inteligenta. Ale mimo to, w kawiarniach jest i będzie pełno; chociaż niejeden z gości niema może na obiad...

## Gangsterzy zaczynają pracę przedwyborczą w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 22. 4. — Akcja wyborcza w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się już na dobre.

Władze stwierdziły, że cały szereg polityków postanowił posługiwać się w akcji przedwyborczej

**pomocą świata podziemnego.**

Niektórzy politycy nawiązali już kontakt z bandytami, a w niektórych wypadkach przeciwnicy polityczni licytują się w przekupywaniu gangsterów, aby zyskać ich pomoc podczas wyborów.

**Jeden z polityków republikańskich zaangażował na doskonałych warunkach 80 gangsterów chicagowskich.**

Istnieje obawa, że w tej sytuacji dojdzie do masowego rozbijania wieców przedwyborczych, a nawet w niektórych okręgach ruch wyborczy może być uniemożliwiony.

**Naogół wszyscy sądzą, że prezydent Roosevelt zostanie powtórnie wybrany. —**

Obecnie dokonywane są zakłady na jego korzyść w stosunku 5:1. Cieszy on się popularnością szczególnie w kołach młodych wyborców.

## Skazanie truciciela

LUBLIN, 22. 4. — Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Lublinie zasiadł 36-letni Lucjan Wrzosek, mieszkaniec Wólki Korytnickiej w powiecie wągrowskim. Wrzosek oskarżony był o otrucie arszenikiem siostry żony Albiny Wąsowskiej i jej brata Antoniego oraz ich matki w celu zawładnięcia majątkiem. Sąd skazał Wrzoska na śmierć przez powieszenie. Karę na mocy amnestji zamieniono na dożywotnie więzienie.

# Bajka o 6% Niemców na G. Śląsku

## Dzieci zgłaszane do szkół niemieckich nie władają tym językiem

Powtarza się ciągle za wynikami drugiego powszechnego spisu ludności z dnia 9. 12. 1931 r., że na ogólną liczbę ludności na Górnym Śląsku 1129.024 — przypada Polaków 1.055.340, — a zatem 93.4 proc., Niemców zaś 68.735 a zatem 6 proc.

Wiemy, że o niemieckości przy spisie ludności decydowało swobodne oświadczenie o języku ojczystym, a więc subjektywny zamiar oświadczającego, najczęściej przez Niemców praktykowanego, a nie żadne kryterja objektywne.

**Z tego więc tytułu 6 proc. Niemców na Górnym Śląsku jest procentem nierealnym i grubo przesadzonym.**

A przecież tych Niemców stale ubywa, odpływają stopniowo do Niemiec.

Jeśli zatem w różnych zjawiskach społecznych procent ten utrzymuje się, to musi on być zapełniany przeważnie przez Polaków, kupionych do pracy germanizacyjnej za marki niemieckie.

Przypatrzmy się bliżej owym 6 pr. Niemców w zjawisku szkolnym. Na ogólną liczbę dzieci w szkołach powszechnych w Górnośląskiej części Województwa Śląskiego w r. 1935: 172.031, przypada dzieci polskich 160.947, a zatem 94 proc.; dzieci niemieckich 11.084, a zatem około 6 proc. Powszechnie zaś wiadomo jakie to dzieci chodzą do szkół niemieckich...

**Są to dzieci polskie, kupione od słabych rodziców, które same jak i ich rodzice nie władają zupełnie językiem niemieckim.**

Spróbujemy zanalizować owych 6 proc. dzieci niemieckich pod względem znajomości języka niemieckiego, a poznamy bliżej skład 6 proc. Niemców na Górnym Śląsku.

W roku 1935 wpisano dzieci z 1-go rocznika

| | | |
|---|---|---|
| a) | do szkół polskich | 20.963 |
| b) | do szkół niemieckich | 1.414 |

Na ogólną zatem liczbę 22.377 przypada z rocznika 1-go na szkoły polskie 93.68 proc., na szkoły niemieckie 6.32 proc.

Przeprowadzone egzaminy z języka niemieckiego z dziećmi rocznika pierwszego najpierw we własnym zakresie, później przez polsko-niemiecką Komisję Parytetyczną i Superekspertą stwierdziły, że

**1/3 dzieci z 1-go rocznika zgłoszonych do szkół niemieckich nie włada absolutnie językiem niemieckim.**

Z 6 proc. zgłoszonych pozostanie już zaledwie i to za zgodą Niemców i Komisji Mieszanej tylko 4 procent.

**Ale i tych 4 proc. to w połowie przynajmniej dzieci mówiące słabo po niemiecku i doskonale po polsku, o piastowych, rdzennie polskich nazwiskach — pozostaje zatem jeszcze wątpliwych tylko 2 procent.**

Jesteśmy głęboko przekonani, że przeprowadzony spis ludności na podstawach objektywnych, a nie swobodnego orzeczenia, najczęściej przekupionego, przyniosłoby Niemcom maksymalnie tylko owych 2 proc. na Górnym Śląsku.

**Czas zatem skończyć z bajką o 6 proc. Niemców na Górnym Śląsku.**

# Tragedja bezrobotnej nauczycielki

## absolwentki seminarium nauczycielskiego w częstochowie

Wieś Biskupice, gmina Olsztyn, była terenem krwawej tragedji, jaka rozegrała się w mieszkaniu nauczycielki szkoły powszechnej.

**Wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 21-letnia Laokadja Elżbieta Tomińska, absolwentka Seminarjum Nauczycielskiego w Częstochowie, zamieszkała przy ulicy Św. Augustyna Nr. 46.**

Tło tragicznego samobójstwa przedstawia się następująco:

Tomińska ukończyła saminarjum przed dwoma laty, jako bardzo zdolna uczenica;

**mimo posiadanego świadectwa napróżno starała się o jakąkolwiek posadę.**

Brak pracy oraz ciężkie warunki materjalne w domu działały na nią deprymująco. Utraciwszy od pewnego czasu wszelką nadzieję na otrzymanie pracy, zdradzała ogromne przygnębienie i niechęć do życia.

W ubiegły piątek pojechała w odwiedziny do swej koleżanki, nauczycielki w pobliskich Biskupicach. Spędziła tam kilka dni i onegdaj, wykorzystawszy moment,

**gdy koleżanka jej wyszła z domu, znalezionym w mieszkaniu rewolwerem pozbawiła się życia.**

W pozostawionym liście denatka pisze, że

**odbiera sobie życie wskutek braku pracy i ciężkich warunków materjalnych i że jest za słaba, by dać sobie radę w dzisiejszych czasach...**



KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

## Jeszcze gadać?

Warszawski Express Poranny porwał się na wielce aktualny pomysł.

Powiada, że wysyła na wszystkie strony kraju specjalnych wysłanników, „aby w bezpośrednim zetknięciu z obywatelami ujawnić, co myśli i czego żąda kraj“.

Ot, i odkrywają warszawiacy Europę!

Poco wysyłać po kraju wysłanników?

Poprostu [illegible] pierwszego [illegible] liczne- [illegible] ło, a [illegible] natych- [illegible] jeszcze raz [illegible] adać?

Cyk.

# ROK NOWEJ KONSTYTUCJI

Dzisiaj mija rok od wejścia w życie nowej konstytucji, uchwalonej przez Sejm w ostatecznej redakcji w dniu 23 marca 1935 r. a opatrzonej podpisem Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszonej w Dzienniku Ustaw zarządzeniem z dnia 23 kwietnia 1935 roku.

Jak wiadomo prace nad zmianą konstytucji zainaugurował i odpowiedni projekt do laski marszałkowskiej złożył klub B. B. W. R.

Z tytułu rocznicy nowej ustawy konstytucyjnej publikujemy jej pierwszych 10 artykułów, traktujących w naczelnej rubryce o pojęciu najogólniejszem: Rzeczypospolitej Polskiej.

Te pierwszych 10 artykułów winien każdy obywatel znać dokładnie.

**ARTYKUŁ 1.**

1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

**ARTYKUŁ 2.**

1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

**ARTYKUŁ 3.**

1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są:

Rząd,
Sejm,
Senat,
Siły Zbrojne,
Sądy,
Kontrola Państwowa.

2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

**ARTYKUŁ 4.**

1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonaniu zadań życia zbiorowego.

**ARTYKUŁ 5.**

1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

**ARTYKUŁ 6.**

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

**ARTYKUŁ 7.**

1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

**ARTYKUŁ 8.**

1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

**ARTYKUŁ 9.**

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

**ARTYKUŁ 10.**

1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

# Czy nowa Liga Narodów?

**LONDYN, 22.4. Reuter donosi z Tokjo, iż wobec niepowodzenia Ligi Narodów, w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego, japońskie koła dyplomatyczne przewidują powstanie w Europie systemu paktu bezpieczeństwa regjonalnego. Uważają również, iż mogłoby powstać zrzeszenie narodów azjatyckich, mające na celu utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie. Odpowiadałoby ono Lidze Narodów amerykańskich, której stworzenie zaleca prezydent Roosevelt.**

## Meksyk występuje z Ligi Nar.

MEKSYK, 22.4. Dziennik „Ultimas Noticias“ podaje jakorzecz pewna, że Meksyk wystąpi z Ligi Narodów. W sprawie tej dziennik zwracał się do licznych posłów i senatorów, którzy wypowiedzieli się za wystąpieniem.

# W przededniu dyktatury proletarjatu w Hiszpanji

PARYŻ, 22. 4. — Jak donoszą z Madrytu, Hszpanja znajduje się w przededniu ogłoszenia dyktatury proletarjatu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego partji socjalistycznej, na którem rozpatrywano wniesiony przez Caballero **plan upaństwowienia przedsiębiorstw i zniesienie własności prywatnej.**

Były przewodniczący Kortezów Besteiro, przywódca umiarkowanego odłamu socjalistów, wystąpił ostro przeciw projektowi Caballero, któremu zarzucił, że dążył do wprowadzenia ustroju komunistycznego w Hiszpanji. W wyniku głosowania projekt Caballero otrzymał zdecydowaną większość.

* * *

MADRYT, 22. 4. — W komunikacie do prasy konferencja stronnictw prawicowych uzasadnia swą decyzję niebrania udziału w wyborach prezydenta republiki. Przyczyną tej abstynencji jest, jak głosi komunikat, atmosfera gwałtu, która zmusiła dawniej konfederację do powzięcia decyzji o powstrzymaniu się od udziału w wyborach do rad miejskich. Konfederacja podkreśla, że **w Hiszpanji dokonywane są masowe aresztowania bez nakazu sądowego, a zamachy na życie i mienie obywateli trwają w dalszym ciągu.**



# Jak żydzi komentują ostatnie wydarzenia

Ostatnie wydarzenia na froncie wewnętrznym omawiane są szeroko w prasie wszelkich zapatrywań i odcieni politycznych.

Obszerne omówienia daje także żargonowy „Das Jidisze Tobłat“, pisząc, że

w nocy z soboty na niedzielę miało miejsce w Warszawie wydarzenie, pozbawione wprawdzie tak tragicznych następstw, jak zajścia w Krakowie i Lwowie ale które wraz z temi zajściami ilustruje powagę wytworzonej sytuacji.

„Ofiarą“ wydarzenia warszawskiego padło wydanie dziennika Konfiskaty prasowe nie są u nas jakaś nowością. Dzienniki opozycyjne ukazują się często z białemi plamami.Nierzadko konfiskuje się również organa, zbliżone do obozu rządowego Tym razem jednak skonfiskowana została „Gazeta Polska“, organ pułkowników, na czele którego stoją takie filary regimentu majowego, jak b. minister i obecny wicemarszałek plk. Miedziński i b. min. skarbu plk. Ignacy Matuszewski. Po raz pierwszy, odkąd istnieje „Gazeta Polska“ ukazała się ona z białą plamą na pierwszej kolumnie i ta biała plama stanowi wydarzenie niemałej doniosłości politycznej.

O treści artykułu skonfiskowanego pisać nie wolno, ale symptomatyczna jest uwaga redakcji, która głosi, że konfiskata nastąpiła z polecenia Rządu za artykuł o ostatnich wydarzeniach w kraju i że redakcja zwraca się w tej sprawie do sądu.

Stopniowo i powoli — pisze autor — podnosi się kurtyna, przesłaniająca kulisy. Gdy tylko doszedł do władzy Rząd obecny, mówiono o niezadowoleniu t. zw. pułkowników. Wprawdzie płk. Matuszewski żyrował później gospodarczy program Rządu, ale zaraz potem zamilkł na długie ygodnie, nie oświetlając bogatej działalności Rządu w dziedzinie gospodarczej. Referent generalny budżetu w Sejmie, wicemarszałek Midziński, był w swych przemówieniach zimny i powściągliwy, rzucające tylko tu i ówdzie ukłucia i aluzje, zrozumiałe jedynie dla wybranych. Referent generalny budżetu w Senacie, b. premjer Kozłowski, wystąpił już otwarcie przeciwko programowi gospodarczemu min. Kwiatkowskiego.

W parlamencie mówiono wiele o kolei ce linowej na Kasprowy Wierch, ale wiedziano, że idzie nietylko o wierzchołki Tatr, co o inne wierzchołki. Po wydarzeniach w Krakowie mieli jeszcze posłowie krakowscy sposobność zgłoszenia interpelacji i otrzymania odpowiedzi od min. Raczkiewicza. Obecnie powtórzyły się podobne wydarzenia we Lwowie. Znów padły ofiary. Nastąpiła konfiskata „Gazety Polskiej“.

Wraz z tą wiadomością podaje „Gazeta Polska“ wiadomość o odroczeniu podróży premjera Kościałkowskiego do Budapesztu.

Odroczenie podróży nie pozostaje w żadnym związku z zagadnieniami polityki zagranicznej. Ostatnie wydarzenia skoncentrowały uwagę czynników miarodajnych na sytuacji wewnętrznej.

Nie był rzeczą przypadku odbyty w sobotę w Warszawie zjazd nadzwyczajny kombatantów polskich, na który przybyły wszystkie przodujące osobistości obozu rządowego. Nie przybył tylko Inspektor Generalny gen. Rydz Śmigły, a i gen. Sosnkowski był właśnie w podróży.

Najwyżsi przedstawiciele armji — stoją dalej na uboczu. Oficjalny komunikat P. A. T. nie podaje treści przemówień, ani dyskusji i przynosi tylko uchwalone rezolucje, z których wynika, że przystępuje się do tworzenia nowego obozu politycznego.

Czy oznacza to próbę wskrzeszenia BBWR., czy też nowa organizacja będzie miała inny program? Uchwalone rezolucję mówią o konieczności aktywizacji życia gospodarczego, podjęciu wielkich robót inwestycyjnych itd.

Niema tam jasno sprecyzowanego programu gospodarczego, ale odnosi się wrażenie, że rezolucje wymierzone są przeciwko polityce deflacyjnej. Ignacy Matuszewski znów ostrzega przed odstąpieniem od tej polityki. Dyskusja między deflacjonistami i ich przeciwnikami nie jest jeszcze zakończona ostatnio jednak zaczyna w niej zabierać głos życie codzienne.

Socjalistyczno - żydowskie pismo „Noje Folkscajtung“ zaś oświadcza:

„Rosną w obozie sanacyjnym nastroje zamieszania. Szuka się pociechy w tem, że orkiestra grać będzie lepiej, gdy muzykanci zamienią się miejscami. W takich warunkach ostatnie wydarzenia znów wywołały na powierzchnię walki wewnętrzne w obozie sanacyjnym.

Zabrała głos „Gazeta Polska“, organ pułkowników, który przed kilku miesiącami rzucił swym wspólnikom sanacyjnym zapowiedź walki. W rezultacie sama „Gazeta Polska“ ukazała się z wielką białą plamą Konfiskata ta dowodzi, że zwolennicy „Gazety Polskiej“ chcieliby wykorzystać tragiczne wydarzenia w kraju, jako odskocznię dla siebie“.

# Tętno chwili

### O ZASADĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Jednem z naszych nieszczęść ustrojowych jest brak odpowiedzialności. Wykrywa się różne afery, a winni urzędują dalej. Powstają skandale w rodzaju subwencjonowania pism bolszewizujących, a rozdawcy subwencyj zajmują nadal te same stanowiska. Były wypadki różnych rozruchów, od Łapanowa począwszy, a na Naroczy skończywszy, aczkolwiek wina jak np. w sprawie Naroczy — biurokracji centralnej była niewątpliwa. Z drugiej strony winni podżegania do rozruchów i ich wywołania, także chadzali swojemi drogami, co niejednokrotnie ułatwia im... amnestja.

Otóż zasada odpowiedzialności, nawet najwyższych urzędników za błędy popełnione na stanowisku, czy choćby za niedopatrzenie, jest niewątplwie zasadą słuszną. Jeśliby stosowało się ją stale i zawsze, dawałaby ona jaknajlepsze wyniki.

W związku z ostatniemi zajściami w Krakowie jesteśmy teraz właśnie świadkami sensacyjnego posunięcia, jakiem jest odwołanie przez rząd wojewody dr Kazimierza Świtalskiego.

Ze zbieżności wypadków i decyzji rządu wynika jasno, iż czynniki decydujące stwarzają tu pewien związek przyczynowy.

Nie jest rzeczą publicystyki — nie mającej wglądu do aktów, urzędowych raportów i badań — wydawanie decyzji o tem, jakie posunięcie personalne jest słuszne i dobre, a jakie niesłuszne i niecelowe. Publicystyka jednak może i winna zwracać uwagę na to, czy w konkretnym wypadku skutek polityczny i pedagogiczny zarządzenia jest dobry czy zły

I oto nie możemy zataić, iż ostatnie posunięcie budzi w nas poważne wątpliwości.

(I. K. C.)

### KOSZTOWNA ZDOBYCZ I JEJ EFEKTY.

W kołach poinformowanych słychać, że władze kolejowe wydatkowały około 15 milj. zł. na zakup i instalacje aparatów „Pyram“ w lokomotywach kolejowych — Mimo wprowadzenia tak kosztownych aparatów nie zmniejszono dotychczas norm węgla dla lokomotyw, wyposażonych w te aparaty, które miały dać oszczędność około 10 proc. Cała ta tranzakcja budzi wielkie zainteresowanie w kołach kolejowych i jest przedmiotem licznych głosów krytycznych.

(Polonia).

# Korzyści jakie osiąga przemysł z postępu technicznego winny być dzielone z konsumentem przez zniżkę cen i z robotnikiem przez zwyżkę płac

Jak to donosiliśmy, przemysł polski zaalarmował opinję społeczeństwa o swej rzekomo fatalnej sytuacji. Dużo dyskusji wywołało przed niedawnym czasem oświadczenie unji przemysłu górniczego, które wskazywało na ową fatalną sytuację przemysłu węglowego.

„Expres Zagłębia" jeden z pierwszych wskazywał na owe przyczyny obecnej sytuacji przemysłu.

Wczorajszy „Kurjer Poranny" nie mniej ciekawie i przekonywująco omawia położenie przemysłu, pisząc że

**„Przemysł — to produkcja; przemysłowiec — to zyski na produkcji albo przy okazji produkcji.**

Produkcja jest zagadnieniem społecznem; zyski są sprawą prywatną przedsiębiorców. W pewnym skrócie myślowym sytuacja wygląda w sposób następujący:

Społeczeństwo jako całość, jako organizm, powiada: „Produkcja jest celem, zysk przedsiębiorcy jest środkiem, który do tego celu prowadzi". Równocześnie przedsiębiorca myśli sobie: „Moim celem jest zysk, produkcja zaś jest środkiem, który do tego celu prowadzi".

Dopóki oba te punkty widzenia są ze sobą w zgodzie, to znaczy dopóki przedsiębiorca produkuje, aby zarobić oraz zwiększa produkcję, aby zwiększyć zysk — dopóty jest wszystko w porządku, a interes społeczny nie kłóci się z prywatnym interesem przedsiębiorcy, pomimo że to, co dla niego jest środkiem, dla społeczeństwa jest celem.

Z chwilą jednak, gdy przedsiębiorca dojdzie do wniosku, że może zwiększyć swoje zyski inaczej niż przez zwiększanie produkcji, a więc np. przez jej ograniczenie — następuje rozdźwięk pomiędzy interesem przedsiębiorcy a interesem społecznym.

**To zjawisko właśnie zachodzi obecnie coraz częściej.**

Interes społeczny wymaga wzrostu produkcji, a więc coraz lepszego zaspakajania potrzeb ludzkich; dla osiągnięcia tego celu może i powinno społeczeństwo stosować wszelkie środki — również i zysk, jako zachętę do produkowania. Nie znaczy to jednak, że „zysk" może się stać kiedykolwiek celem samym w sobie.

O tej prawdzie zapominają nasze „sfery gospodarcze" Niepostrzeżenie usiłują one utożsamiać cele społeczne ze swemi własnemi; z zysku przedsiębiorcy, który ma być jedynie motorem produkcji, chcą stworzyć cel gospodarowania. Krótko mówiąc, zapominają, że do zysku mają prawo tylko dopóty, dopóki spełniają swe funkcje gospodarcze.

Otóż stwierdzić należy, że powyższe funkcje spełniają coraz gorzej.

**A więc np. korzyści, jakie przemysł osiąga z postępu technicznego, powinny być dzielone — przez grę wolnej konkurencji — z konsumentem przez zniżkę cen, oraz z robotnikiem przez zwyżkę płac.**

Zamiast tego przemysłowcy wolą usunąć wolną konkurencję i cały zysk zachować dla siebie. Zyski przedsiębiorców winny być kapitalizowane i lokwane w nowych inwestycjach, nowych warsztatach pracy — zamiast tego są dziś tezauryzowane lub wywożone zagranicę i niszczą, a nie budują. Produkcja winna być zwiększana w miarę wzrostu zaludnienia, pomnożenia potrzeb i postępu technicznego —

**a jest zmniejszana przez kartelizację.**

Dotyczy to przedewszyestkiem t. zw. wielkiego przemysłu, tego samego, który uzurpuje sobie prawo reprezentowania interesów całego przemysłu polskiego, gdy w rzeczywistości broni jedynie feodalnych przywilejów przemysłowców (a nie przemysłu), i to tylko wielkich.

Na zarzuty sobie stawiane, wielki przemysł (czy też „sfery gospodarcze") odpowiada, że nie może skutecznie wykonywać swych funkcyj, bo nie osiąga dostatecznych zysków. Lekarstwem zaś na taki stan rzeczy ma być — jak wiadomo — obniżenie zarobków robotniczych i zniesienie lub przynajmniej znaczne ograniczenie ubezpieczeń społecznych.

**I tu jaskrawo wychodzi na jaw rozdźwięk, istniejący pomiędzy celami, jakie stawia sobie społeczeństwo, jako całość i przedsiębiorcy, jako jednostki.**

Istota rzeczy nie polega bynajmniej na zagadnieniu, jak zwiększyć zyski, ale właśnie na tem,

**jak zwiększyć zarobki i zatrudnienie, jak podnieść dobrobyt.**

To jest przecież celem społecznym. Rzeczą przemysłowca jest pogodzić cele społeczne ze swym osobistym interesem.

Obniżenie zarobków i zniesienie czy zwężenie ubezpieczeń społecznych nie poprawi sytuacji wielkiego przemysłu.

Dziwnie zaślepione są nasze „sfery gospodarcze"! Nie rozumieją jakoś, że cele ich działalności mogą być wprawdzie inne niż cele społeczne, ale nie mogą się z nimi kłócić".

# Bohaterowie Sybiru

## film osnuty na tle przeżyć ochotników 5-tej Dywizji Syberyjskiej

## Możliwości zamówień dla przemysłu metalowego

Krajowa produkcja metalurgiczna dostarczająca pełnowartościowy towar w dziale urządzeń domu, jak np. instalacja wodociągowe, hygjeniczne, elektryczne, prądu niskiego itp. — stara się nieraz bez skutecznie popularyzować swoje wyroby na rynku wewnętrznym, gdy zbyt wiele u nas jeszcze w tej dziedzinie sprowadza się wyrobów z zagranicy.

W obecnej dobie walki o aktywizację bilansu handlowego leży w ogólno gospodarczym interesie kraju, by nazwać nasz rynek handlowy rodzimemi artykułami.

**Szerokie pole możliwości w tym kierunku stwarzają 7 Targi Katowickie, urządzane w czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 r.** przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa L. 14 telef. 106—71), obejmując wszelkie urządzenia podanego działu metalowego dla użytku domowego, począwszy od drobnych wyrobów jak np. noży, widelcy, łyżek itp. a kończąc na urządzeniach chłodni, centralnego ogrzewania itd.

Dlatego wskazanem jest, by przemysłowcy, wytwórcy i kupcy działu metalowego we własnym interesie poparli w jak najszerszym zakresie zamiary Towarzystwa, które przez Targi Katowickie i przystępne ceny stoisk dąży do umożliwienia produkcji krajowej zwiększenia zamówień i obrotów handlowych.

# „Całe miasto mówi o tem"

## Otwarcie nowego kina w Sosnowcu

W Sosnowcu otwarte zostało nowo kino p. n. „Rialto".

Nowa ta placówka sztuki kinematograficznej mieści się w obszernej i schludnie odrestaurowanej sali przy ul. Warszawskiej róg Modrzejowskiej (dawny lokal kina „Sfinks").

Właścicielami nowootwartego kina są znani i rutynowani facrowcy pp. Jarża i Binder.

Oficjalne otwarcie kina „Rialto" odbyło się onegdaj przy udziale licznych przedstawicieli władz samorządowych, instytucyj, prasy oraz wytwórni filmowych.

Po oficjalnej części wyświetlono wobec zaproszonych gości nowopozyskany, ciekawy film produkcji amerykańskiej p. t. „Całe miasto o tem mówi".

Film należy do rzędu wysokiej klasy i odsłania bardzo ciekawie zmontowane kulisy walki z wrogiem Ameryki nr. X. Ponieważ tropiony wróg ma przypadkowego sobowtóra w osobie Bogu ducha winnego urzędnika bankowego, akcja filmu obfituje w cały szereg emocjonujących momentów natury obyczajowej w Stanach Zjednoczonych.

Nowootwartej placówce kinowej życzymy powodzenia, które zapewnić sobie z łatwością może przez dobór wysokiej klasy filmów.

# Stracił na kilka minut przytomność

## Fatalny upadek podchmielonego rowerzysty

Wczoraj na ul. Limanowskiego w Grodźcu wydarzył się wypadek, który o mało nie spowodował śmierci. Wypadkowi temu uległ niejaki Wilczak z Przełajki, który wracając w stanie nietrzeźwym na rowerze do domu, na zbyt pochyłej ulicy nie potrafił utrzymać równowagi i wywrócił się.

**Upadek był tak fatalny, że Wilczok na kilkadziesiąt minut stracił przytomność, przyczem doznał szeregu obrażeń.**

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej przez miejscowe ambulatorjum, do którego został odwieziony, Wilczok o własnych siłach udał się do domu.

# RADJO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 23 kwietnia.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.50. Program lokalny. 7.30. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Dziennik południowy. 12.15. Poranek szkolny. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Płyty. 16.00 Wciąż bez wosów. 16.15. Koncert skrzypcowy i fortepianowy. 16.45 Dowcipy radjowe. 17.00 Koncert reprezentacyjny. 19.30 Sąd nad sportem. 19.45 Dziecięciu z Pawiaka. 20.00 Teatr Wyobraźni słuchowisko pt. Wakacje w Nohani. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Wiadomości sportowe. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.55 Nasze pieśni. 22.00 Godzina radjosłuchacza 23.20 Wiadomości meteorologiczne

### KATOWICE.

Czwartek, 23 kwietnia.

6.30 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 7.40 Płyty. 13.00 Płyty. 13.15 Muzyka lekka. 15.20 Wiadomości giełdowe 15.22. Wiadomości bieżące. 15.25 Życie art. i kult Śląska. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Kaclikowa poczta. 19.50 Program na dzień następny. 23.15 Skrzynka francuska.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 24 kwetnia.

6.30. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.50. Programy lokalne. 8.00. Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół 12.55 Audycja dla chorych. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 13.20 Programy lokalne 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30. Koncert dzieci. 16.15 Z wizytą u radjosłuchaczy. 16.00. Opowiadanie Benedykta Hertza dla 16.50 Koncert reprezentacyjny. 18.30 Skarby Polski. 18.45 Programy lokalne. 19.14 Wiadomości sportowe. 19.20 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.30 Wielki koncert Polskich ork. 21.05 Dziennik wieczorny. 21.55 Wywiad. 22.00 Mufi o radjo. 22.01. Teatr Wyobraźni miał cztery miesiące 22.30 Skrzynka techniczna. 22.55 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

## Pomyślnie

### dla robotników załatwiony zatarg

Zatarg w fabryce Goldkorna w Miechowie został ostatecznie załatwiony pomyślnie dla robotników. Sekretarz Anger, jako przedstawiciel robotników podpisał umowę z dyrekcją fabryki. Umowa obowiązywać będzie do końca b. r. i warunki pozostają bez zmiany.

Fabryka została ponownie uruchomiona i wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

# Trzy lata systematycznie okradał

## mieiski zakład elektryczny w Będzinie

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj sensacyjny proces w sprawie olbrzymich nadużyć, dokonanych w miejskim zakładzie elektrycznym w Będzinie, będącym pod zarządem magistratu.

O przywłaszczenie sobie około 30.000 złotych odpowiadał były inkasent wymienionej instytucji, 57-letni Jankiel Szwajcer (Będzin, Kołłątaja nr. 36).

**Szwajcer, jak ustalono, dopuścił się nadużyć wspólnie z kontrolerem inkasentów Moszkiem Kroczakiem, z którym dzielił się skradzionemi pieniędzmi.**

Kroczek zmarł, na ławie więc oskarżonych zasiadł tylko Szwajcer.

Charakterystycznym i godnym podkreślenia momentem w sprawie jest to, iż nadużycia dokonywane były przez Szwajcera w porozumieniu z kontrolerem Kroczakiem od roku 1931 do 1934 systematyczne i łatwe były do wykrycia. Ustaliła to w połowie 1934 roku powołana przez tymczasowego prezydenta m. Będzina komisja w osobach Al. Janiczaka, inspektora zarządu miasta i przedsiębiorstw miejskich oraz członków rady przybocznej tymczasowego zarządu miasta, Zenona Salskiego i Dawida Gutensztajna.

**Sędziwy defraudant przyznał się do winy.**

Po krótkiej rozprawie sąd skazał Szwajcera na dwa i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

# KRONIKA

| Czwartek 23 Kwietnia | Dziś: Wojciecha B.M.<br>Jutro: Fideliss, Jerzego<br>Wschód słońca: 4.41<br>Zachód słońca 6.50 |
| --- | --- |

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem poraz 14-ty „Krysia leśniczanka" Bilety po cenach zniżonych od 25 gr.

Jutro, ze względu na udział orkiestry w konkursowym koncercie Polskiego Radja, przedstawienie operetki pt. „Krysia leśniczanka" rozpocznie się o godz. 9-ej wieczorem. Bilety w cenie od 25 gr.

Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3-go Maja 8.

—oOo—

## KRONIKA OGÓLNA

— **PRZYPOMINAMY**, iż Koncert Dobroczynny urządzany przez Wydawnictwo „Expresu Zagłębia" odbędzie się **w sobotę, 9-go maja o godz. 8-ej wieczorem w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.**

Łaskawy i bezinteresowny udział w koncercie tym biorą: **Józef Cetner** (skrzypce), prof. Śląskiego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach i **Jerzy Hermanson** (śpiew).

Całkowity dochód przeznacza się na najbiedniejszych Zagłębia.

Bilety w cenie od zł. 1.49 do zł. 3.99 do nabycia w Administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a. — Uczniowskie — po 50 groszy.

Bilety zamawiać można telefonicznie nr. 4-97.

— **OSOBISTE.** Wiceprezydent m. Dąbrowy p. Trzęsimiech wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 507 szt. bydła 1367 szt. świń, 70 cieląt, razem 1914 szt. zwierząt Płacono za kg. żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: 40 do 73 gr., cielęta: od 60 gr. do 90 gr., świnie: od 80 gr. do 1.16 zł.

Przebieg targu: targ ożywiony, tendencja zwyżkowa.

— **WYSTAWA OBRAZOW W SOSNOWCU.** Wystawa obrazów w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Sosnowcu, Wawel 1 przedłużona będzie do dnia 2 maja br.

Liczne rzesze zwiedzających z poza Sosnowca, jak Katowic, Będzina, Dąbrowy wyrażają się z uznaniem tak o wysokim poziomie artystycznym tej wystawy, jakoteż o gustownym doborze wystawionych dzieł sztuki.

Z uwagi na wychowawczy oraz społeczny cel, jaki ta wystawa spełnia — zwiedziły ją dotychczas wszystkie niemal zakłady naukowe Sosnowca i pobliskiej okolicy.

Dokompletowanie wystawy szeregiem nowych eksponatów oraz zniżka na ostatni tydzień i tak już bardzo przystępnych cen, zachęci wielu jeszcze amatorów sztuki do odwiedzenia wystawy.

**Ze względu na zajęcie sali wystawowej z dniem 3 maja br. na inny cel, wystawa zamknięta będzie ostatecznie w sobotę, dnia 2 maja o godz. 18-ej.**

— **ECHA SAMOBÓJSTWA BALINA.** W związku z naszą wiadomością o samobójstwie mieszkańca Kazimierza Dydaka Balina, przybyła do naszej Redakcji żona denata Balinowa, która kategorycznie zaprzeczyła jakoby jej postępowanie było przyczyną samobójstwa męża.

Sam zresztą Balin napisał przed śmiercią, że żona nie jest winna.

— **W ZWIAZKU Z NASZĄ NOTATKĄ** „Jedni wkładali — drudzy kradli" p. Franieszek Święty nadesłał nam wyjaśnienie, że nigdy nie był założycielem ani też członkiem spółdzielni p. n. „Kasa Pożyczkowa i Oszczędnościowa w Urbanowicach, pow. Pszczyna". Kasa ta istnieje od czasów przedwojennych i należy do związku kas Raiffeisena.

**P. Święty wyjaśnia również, że nie był skazany za oszukańczą działalność tejże kasy**



# Policja w melinie złodziejskiej
## Trzech ptaszków zatrzymano

Policja przeprowadziła rewizję w melinie złodziejskiej u niejakiego Ludwika Kobuszewskiego przy ul Dekierta nr. 14.

W czasie rewizji znaleziono część rzeczy, pochodzących z kradzieży w zakładzie fryzjerskim Potoka przy ul. Sienkiewicza 4.

W tejże melinie u Andrzeja Brodowicza zakwestjonowano fajkę, pochodzącą z kradzieży sklepowej z włamaniem w nocy na 16 bm. w sklepie Szmula Szczegowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 26.

Złodzieja Kobuszewskiego i pasera Brodowicza zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Policja zatrzymała Mordkę Laudera, bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży roweru ze sklepu Joska Klajnera, zamieszkałego przy ul. Kołłątaja 6 w Sosnowcu.

Schwytanego złodzieja przekazano władzom sądowym.

Ś. † p.

**STANISŁAW PIESZCZYK**

POST. I-go KOM. GŁ. POL. PAŃSTW. W SOSNOWCU

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 21-ym kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Sieleckiej Nr. 15 do kościoła parafjalnego w St. Sielcu, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 23 im kwietnia b. r., t. j. w czwartek o godzinie 15-ej.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostatnie w tymże kościele dnia 24 bm. o godzinie 8 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

KOLEDZY.

# Napad rabunkowy na będzińskiego kupca
## Napastnicy ukarani więzieniem

Onegdaj sąd okręgowy w Katowicach, w składzie 3 sędziów, rozpatrywał sprawę dokonanego w dniu 3 lutego br. napadu rabunkowego na kupca

**Chaima Liebermana z Będzina.**

Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Kochłowic: Franciszek Czora, Karol Anderski, Józef Urbanek i Stanisław Krząkała.

**Chaim Lieberman z Będzina zjawiał się w Kochłowicach co miesiąc dla zainkasowania od mieszkańców Kochłowic kwot, należnych mu za dostarczony towar.**

Pomagał mu w tem czasami osk. Urbanek. Tę okoliczność postanowili wykorzystać oskarżeni i wspólnie uplanowali napad na Liebermana.

Krytycznego dnia około godz. 17 wracał Lieberman wspólnie z Urbankiem po zainkosowaniu większej sumy należności. Na drodze między Kochłowicami napadli na Liebermana uzbrojeni w rewolwery oraz zamaskowani Czora i Anderski,

**zabierając sterroryzowanemu kupcowi 850 złotych.**

W tym czasie Krząkała pilnował, aby napastników nikt nie spłoszył. Po dokonaniu napadu wszyscy zbiegli, za wyjątkiem Urbanka, który odprowadził Liebermana do Kochłowic.

**Sensację na wstępie rozprawy wzbudziła wiadomość, że żona oskarżonego Krząkały powiła w nocy bliźnięta.**

Oskarżeni: Czora, Anderski i Urbanek przyznali się ze skruchą do winy, tłumacząc się, że napadu dokonali z nędzy, gdyż są od dłuższego czasu bez robotnymi. Nie przyznał się do udziału w napadzie osk. Krzakała, twierdząc, że pozostali oskarżeni „cisną" na niego.

Przesłuchano kilkunastu świadków, którzy jednak nie mogli wykazać „alibi" Krzakały.

**Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrony, skazał Czorę i Anderskiego każdego na 2 lata więzienia, zaś Urbanka i Krząkałę każdego na półtora roku więzienia. Wszystkim oskarżonym zaliczno areszt tymczasowy. —**

—oOo—

## Zebrania

Zarząd Zw. b. O. A. P. w Sosnowcu zawiadamia członków, że w dniu 26 bm. o godz. 16-ej w lokalu Zw. Pracowników Ubezp. Społecznej w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17 odbędzie się zebranie miesięczne.

† † †

Zarząd Związku Zawodowego Drukarzy w Sosnowcu zawiadamia członków związku, że w niedzielę, tj. 26 kwietnia br. związku w Sosnowcu, ul. Stara 2-a ogólne o godz. 10-ej rano, odbędzie się w lokalu roczne zebranie sprawozdawcze w II-im terminie.

# Nieoczekiwany zgon górnika

Onegdaj, w sali zbornej na kopalni „Flora" w Gołonogu zmarł nagle 49-letni Mateusz Szczęśniak, zamieszkały na kolonji Podbrze.

Zmarły pracował na kopalni „Flora". Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek wady sercowej.

—oOo—

**POMYŚLNE WYNIKI PRACY NA UNIWERSYTETACH ROBOTNICZYCH.**

W uniwersytetach robotniczych im Adama Skwarczyńskiego, mających siedzibę w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie odbyły się w tych dniach egzaminy końcowe dla słuchaczów.

Komisja egzaminacyjna w składzie dyr. J. Cholewickiej, dr. Kursa i prof. Lassoty stwierdziła jaknajpomyślniejsze wyniki półrocznej pracy na uniwersytetach. Słuchacze wykazali zadawalające postępy w wiadomościach ogólnych oraz w wyrobieniu społecznem.

Akcja uniwersytetów robotniczych, dająca od szeregu lat tak pomyślne wyniki na terenie Zagłębia jest obecnie przedmiotem żywego zainteresowania.

Na egzaminach słuchaczy uniwersytetu w Dąbrowie była obecna delegatka instytutu dla dorosłych p. Helena Pleszczyńska.

—oOo—

## Z CZELADZI

(p) **Z ŻYCIA TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „HEJNAŁ".** Towarzystwo śpiewacze „Hejnał" w Czeladzi wznawia po dłuższej przerwie swą pracę. Kierownictwo chóru i orkiestry obejmuje spowrotem p. St. Pęczek. Próby oraz przyjęcia nowych członków odbywają się w każdy wtorek, czwartek i sobotę w szkole przy ul. Będzińskiej od godz. 19—21-ej.

**Tow. „Hejnał" jest jedyną organizacją na terenie Czeladzi, która kontynuje kult wokalno - muzyczny. Rozwija się jednak w bardzo trudnych warunkach, gdyż nie posiada nawet własnego lokalu.**

Kierownictwo „Hejnału" za naszem pośrednictwem zwraca się z apelem do zarządu miasta o przyjście z pomocą organizacji w postaci skromnego subsydjum na wynajęcie jakiegoś lokalu.

## Z OLKUSZA

# Przeniesienie fabryki „Ideal" z Wolbromia do Olkusza

Fabryka naczyń ocynowanych, ocynkowanych i aluminjowych „Ideal", zatrudniająca około 300 robotników, zostanie przeniesiona z Wolbromia do Olkusza w maju br.

Jak donosiliśmy, część robotników przejdzie do Olkusza, część zostanie zatrudniona w fabryce gumy „Wolbrom", a pewna część zostanie zredukowana przy wypłaceniu odprawy w zależności od wypracowanych lat.

Fabryka „Ideal" należąca do koncernu Westena (sp. akc. „Olkusz"), urządzona zostanie przy fabryce naczyń emaljowanych „Olkusz", gdzie od pewnego czasu czynione są przygotowania.

# Krwawe porachunki na drodze

W dn. 20 bm. na drodze za Wolbromiem Jan i Tadeusz Kalarusowie mieszkańcy wsi Chełm, gm. Jangrot napadli na Teofila Rachwała, wracającego do domu do wsi Brzozówka, pow. miechowskiego wraz z żoną.

**Rachwał został pobity do tego stopnia, że grozi mu utrata życia,**

bowiem m. in. ma on naruszoną błonę mózgową.

**Pobicie spowodowane zostało zemstą.**

Rachwała odwieziono następnego dnia do szpitala olkuskiego.

(o) **NAGŁY ZGON.** W Wolbromiu na ul. Marjackiej zmarł nagle w dn. 21 bm na udar serca 42-letni Moszek Rotmeus, z zawodu rzeźnik.

(o) **POŻAR.** Przedwczoraj wybuchł pożar w domu Bolesława Urbańczyka w Kostkowicach spowodu złego przewodu komina.

Oprócz domu spłonęła stodoła i chlew.

## Z ZAWIERCIA

# Stój ręce do góry!

## Drzewokrad strzela do właściciela lasu

Do lasu należącego do Stefana Mroza, mieszkańca Niegowonic, gminy Rokitno Szlacheckie wybrało się furmanką kraść drzewo trzech wieśniaków, mieszkańców tejże wsi.

**Przywódcą ich był 19-letni Władysław Czaja.**

Po przybyciu do lasu ścięli oni parę sztuk drzew, które załadowawszy na furmankę, poczęli z ładunkiem opuszczać las. Kradzież tę zauważył właściciel lasu Stefan Mróz, który w tym czasie znajdował się w lesie. Mróz, bojąc się wywołać na miejscu awantury, wolał pójść w ślad za nimi, czego drzewokradzi nie zauważyli. Po pewnym czasie zorjentowawszy się, że są śledzeni przez właściciela lasu,

**porzucili na drodze furmankę z ładunkiem kradzionego drzewa i zbiegli do lasu.**

Mróz skradzione drzewo postanowił podwieźć do sołtysa. W chwili, gdy furmanką dojeżdżał Mróz do wioski, zastąpił mu drogę przywódca drzewokradów 19-letni Władysław Czaja, który z rewolwerem w ręku krzyknął w stronę Mroza:

**„Stój, ręce do góry!"**

Nim Mróz zorjentował się w sytuacji Czaja dał do niego 2 strzały, z których na szczęście tylko jeden był trafny i zranił mu czoło. Po pewnym czasie Mróz przyszedł do zdrowia.

Czaja za usiłowanie zabójstwa stanął onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym obecnie na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Sąd po przesłuchaniu stron wydał wyrok, mocą którego 19-letni

**Władysław Czaja skazany został na 5 lat więzienia oraz na zapłacenie kosztów sądowych w sumie zł. 320.**

## Młoda wieśniaczka popełniła samobójstwo naskutek nieporozumień rodzinnych

Onegdaj na posterunek policji w Myszkowie zgłosiła się Marjanna Czerwik, mieszkanka Pustkowia Będuskiego, gminy Pińczyce i zameldowała o samobójstwie, jakie miało miejsce w tych dniach w jej rodzinie. Według relacji meldującej samobójstwa dokonała 24-letnia córka

**Janina, żona Władysława Merty.**

Mertowa w dniu 18 bm. w celu samobójczym wypiła zawartość flaszeczki esencji octowej i mimo natychmiastowej pomocy nieodzyskała przytomności i wijąc się w ciężkich boleściach na drugi dzień wyzionęła ducha.

Jak podaje matka zmarłej, do tego rozpaczliwego kroku pchnęło jej córkę

**złe pożycie z mężem i niesnaski panujące w tej rodzinie od pewnego już czasu.**

Rozpaczliwy ten krok młodej mężatki wywarł na mieszkańcach Pustkowia przygnębiające wrażenie. — Zawiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenie.

—oOo—

(z) **NOWE WŁADZE V KOŁA LOPP.** Na ostatnio odbytem walnem zebraniu V koła LOPP, do którego należą wszyscy pracownicy miejscowej ubezpieczalni społecznej, dokonano wyboru nowych władz koła. Zarząd na pierwszem swem posiedzeniu ukonstytuował się następująco: prezes — Marceli Pachlewski, wiceprezes — Ignacy Wójcik, sekretarz — Aleksander Krystman, skarbnik — Julian Pieniążek, członek zarządu p. Stefan Radziński. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Leon, Soska, Ferdynand Zielański i Roman Sposz.

## Aresztowania wśród O. N. R.-owców

Onegdaj warszawskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje w mieszkaniach przywódców nielegalnego O. N. R., w liczbie 16, przyczem aresztowano 12 osób o znanych w Warszawie nazwiskach.

**W ręce władz dostał się duży materjał dowodowy, w postaci nielegalnych odezw, broszur i ulotek, nawołujących do teroru.**

Niezależnie od tych aresztowań, policja przeprowadziła w Otwocku i okolicach szereg rewizyj, aresztując kilkunastu członków terorystycznej organizacji, która na terenie tego miasta od dłuższego czasu prowadziła destrukcyjną robotę.



## Z KIELC

## Spłonęło 15 zagród wiejskich

We wsi Widuchowa, pow. stopnickiego, w zabudowaniach Ewy Szmulas wybuchł pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru przeniósł się na sąsiednie zagrody i

**strawił doszczętnie 15 domów mieszkalnych, 10 stodół i 14 przybudówek, łącznej wartości 27.000 złotych.**

Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina.

**W czasie akcji ratunkowej kilka osób doznało dotkliwych poparzeń.**

## Śmiertelny upadek kolejarza

Na stacji kolejowej w Niekłaniu, pow. koneckiego, wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie podstawiania wagonu z węglem dla huty Stąporków **hamulcowy Józef Brzeski spadł z lokomotywy i uderzył głową o szynę, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.**

## Tragiczny finał dziecięcej zabawy

Na placu tartacznym Zylberynga i Grynberga w Kielcach, w czasie zabawy dzieci powracających ze szkoły wydarzył się tragiczny wypadek.

**Poruszony przez chłopców kloc stoczył się w dół uderzając w głowę 11-letniego Jerzego Bątkiewicza, który doznał pęknięcia czaszki i nieodzyskawszy przytomności zmarł w kilka minut.**

—o-O-o—

(k) **FATALNY WYPADEK WOŹNICY.** W zakładach przemysłowych „Wietrznia" w Kielcach. wskutek raptownego pociągnięcia przez konie wozu naładowanego wapnem został przygnieciony do betonowego słupa woźnica Czesław Stamirowski.

Stamirowskiego, który doznał złamania czterech żeber w prawym boku, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

(k) **WIELKA BURZA W POW. KOZIENICKIM.** Na szosie pod wsią Lipa, pow. kozienickiego, w czasie burzy piorun uderzył w furmankę Piotra Potockiego z Głowaczowa, zabijając na miejscu dwa konie i raniąc woźnicę Mańkowskiego.

Szalejąca burza z wichurą wyrządziła pozatem wiele szkód w zabudowaniach gospodarskich.

## Przeciwko zaliczeniu niektórych przemysłów wolnych do rzemiosła

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych w odpowiedzi na zapytanie ministerstwa przemysłu i handlu wypowiedział się przeciwko wnioskom o zaliczenie do rzemiosła szeregu przemysłów wolnych, a mianowicie bieliźniarstwa, hafciarstwa, młynarstwa i odlewnictwa.

Jednocześnie Związek Izb przeciwny jest wydzielaniu ślusarstwa precyzyjnego i ślusarstwa samochodowego z ogólnego rzemiosła ślusarskiego, przedewszystkiem ze względu na niebezpieszeństwo precedensu tworzenia „podrzemiosł", które w praktyce prawdopodobnie nie byłyby wykonywane odrębnie. Rozpoczęcie stosowania tego rodzaju wyodrębnień wywołałoby konieczność dalszych podobnych posunięć np. w stosunku do ślusarstwa samolotowego, maszynowego i t. p., co niema należytego życiowego uzasadnienia.



# SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

224.

Może byłoby mi lepiej opuścić ów dom i szukać gdzieindziej obowiązków? Klijenci z Bellegarde dawali mi do zrozumienia iż radziby mnie byli powierzyć nadzór robót w swoim zakładzie, wszak ich wynagrodzenie byłoby znacznie mniejsze od tego, jakie otrzymuję od Harmanta. Zresztą wydalić się tak daleko od Paryża? Czyż Łucja chciałaby tam przenieść się ze mną? mamże prawo skazywać ją na to wygnanie? Nie jestże równie mym obowiązkiem pozostać tu, gdzie mam nadzieję odbudowania fabryki pi moim ojcu? Biedna Marja!... pomimo wszystko, kochać jej nie mogę!.. Nie moja w tem wina. Odjeżdżając, zabiłbym ją odrazu. Nie lepiejże więc zostawić dla robie, na jaką cierpi, dokonanie dzieła? Dni tego dziewczęcia są policzone... Zbliża się chwila widocznie, gdzie ona swoją miłością dręczyć mnie przestanie...

Labroue wrócił do swego mieszkania mocno niespokojny, nic nie postanowiwszy, nie mogący się skłonić na żadną stronę. Udał się na spoczynek rozgorączkowany, zasnąć jednak nie mógł.

Po jego odejściu Harmant pozostał sam z córką.

— A cóż, nie mówiłem ci, drogie me dziecię — rzekł do niej — że Lucjan tu przyjdzie i że kochać cię będzie.

Marja smutno pochyliła głowę.

— Tak... przyszedł — odpowiedziała — byłam przez parę chwil szczęśliwą, wszak teraz gdym go widziała, słyszała głos jego, bardziej cierpię, niż kiedy.

— Dlaczego? Przyjął wszystko, co mu proponowałaś. Myśl o stosunkach poufnej z nami przyjaźni do reszty go podbije.

— Mylisz się ojcze. on nieprzyjął wszystkich mych propozycji — wyszepnęła zcicha.

— Bardzo naturalne. iż chciał zachować kilka godzin czasu dla widzenia się ze swymi przyjaciółmi.

— Nie! nie z przyjaciółmi to on widzieć się pragnie — zawołała Marja z uniesieniem — mam przeczucie w tym względzie mam pewność. Jeżeli zgodził się na niektóre z mych życzeń, to z przyczyny, iż takowe nie uczynią mu żadnej różnicy. Wyłącza dla siebie nie dzielę, o które ja go prosiłam! Wyłącza aby je poświęcił tej, od jakiej oderwać się nie jest w stanie! Tej, która go odsuwa odemnie... która mi ukradła jego miłość... a o którą jestem zazdrosna!

— Co... o Łucję? — zawołał miljoner z pogardą.

— Tak! o nią właśnie... i o dlaczego bym zazdrosną być nie miała? Ach! ty nie wiesz ojcze, co się dzieje w mem sercu!.. nie pojmujesz, ile cierpię! Jest to ogień, który mnie zwolna pożera, który mnie złą i cierpką czyni! Są godziny, gdzie wszystko widzę w płomieniach около siebie... są chwile, gdzie czuję, iż ma ręka gotową jest za broń pochwycić, dla wymierzenia ciosu, tej mojej rywalce. Dla jej zgładzenia gotowa jestem stać się kryminalistką! Ja ją zabiję!... i

ona umrze, on kochać jej już nie będzie!

— Ależ to szaleństwo, me dziecię!

— Tak; zazdrość łączy się z szaleństwem... A ja... ja jestem zazdrosną! Na samą myśl, iż on widuje się z nią... rozmawia... mówi jej o swojej miłości, w głowie mi się zawraca... barzę się cała. Ach! gdybym mogła ją zgładzić!

— Lecz Marjo... uspokój się!

— Mnie... uspokoić się... czyż podobna? Kochając go, mogę nakazać sercu milczenie? Uwielbiam Lucjana.. chcę aby on do mnie należał... Nie znioę tego, ażeby posiadła jego miłość!

— Nie przesadzaj... nie unoś się me dziecię. Przesada złą jest w każdym razie. Pojmuję, że cierpisz... i będę się starał uśmierzyć twą boleść... Licz na to, co mówię... W ciągu kilku dni sama stwierdzisz zmianę w postępowaniu Lucjana. On sam będzie starał się przyśpieszyć wasz związek.

— Ojcze! — zawołała Marja z rozpaczą — te błyski nadziei i zawodu, zabijają mnie.. Uczyń wszystko, co możesz, dla zapewnienia mi szczęścia... Ja z mojej strony, pracować nie przestanę, ażeby Lucjan do mnie należał.

Harmant przeraził się gwałtownością, z jaką wymówiła te słowa.

— Nie popełniajże żadnego szaleństwa! — zawołał. — Wiesz dobrze, o ile twe życie, twój spokój, są mi drogie... Raz jeszcze proszę, uspokój się i czekaj z ufnością szczęścia, które nadejdzie, przysięgam!

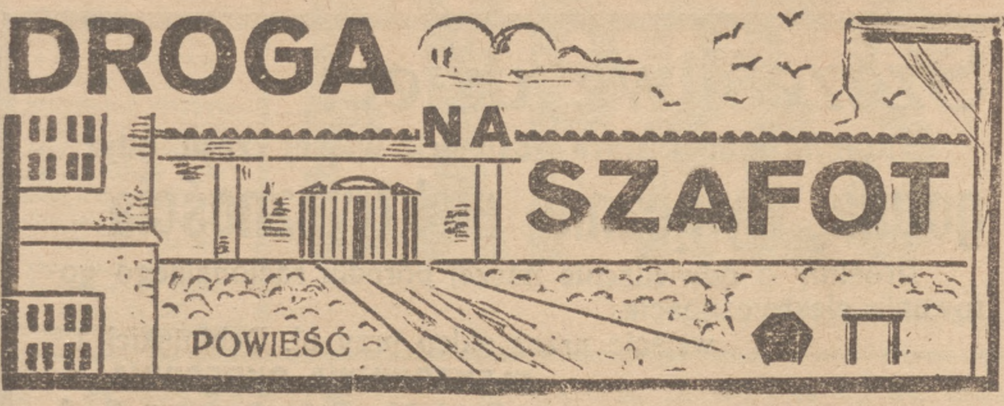
Marja nic nie odrzekła. Powstawszy, podała ojcu czoło do pocałunku i odeszła w milczeniu.

— Obawiam się, ażeby nie dostała obłąkania — rzekł Harmant, za nią spoglądając. — Należy temu zapobiedz, za jakąbądź cenę. Od jutra rozpocznę działanie.

Córka ukazała mu się, w zupełnie nieznanej dotąd postaci. Zazdrość zbudziła w tej młodej duszy gwałtowne instynkta, dotąd uśpione.

Wróciwszy do swoich apartamentów, Marja szepnęła.

d. c. n.




72.

— A teraz pójdźcie obydwaj ze mną do mieszkania — rzekł Loriot — Przyniosę z piwnicy butelkę starego Chablis, wypijemy we trzech zdrowie Wiktoryny.

Loriot, Misticot i Loiseau zwrócili się w stronę domu, gdy przed bramą dał się słyszeć turkot zajeżdżającego powozu i głos z ulicy zawołał:

— Hej bramę otworzyć!

XIV.

Loriot zatrzymał się.

— Miałżeby wracać który z my h woźniców? — rzekł z niepokojem. — Przypadek jaki, być może.

I pośpieszył ku bramie, otwierając ją.

Jeden rzut oka go uspokoił. Był to powóz wraz z koniem, przyprowadzony przez Will Scotta.

— Ach! to ty? — rzekł Loriot. — No! wjeżdżaj, wypijesz z nami parę kieliszków wina.

Uśmiechnięta twarz irlandczyka spo sępniała. Zbladł, rumieńce zniknęły z niej nagle. Spostrzegł bowiem Misticota, stojącego w dziedzińcu.

Mimo, że był ubrany w liberję, ja ko woźnica zamożnego obywatela, i twarz miał umalowaną, obawiał się, aby nie został przez chłopca poznany. Gdyby to bowiem nastąpiło. jak wytłumaczyć owo przebranie i tak ni skie obecne swe stanowisko?

Wszelkie objaśnienia w tym wzglę dzie wydać się mogły nieprawdopodob ne, a zarazem nader niebezpieczne.

Misticot spojrzał na człowieka, wjeżdżającego powozem. Jego fizjono mia z ...ciła chłopca uwagę.

— ...o dziwna! — pomyślał — ja skądeś znam tego woźnicę... Gdzie ja go widziałem?

I począł szukać w pamięci.

Po zaproszeniu Loriota, Will Scott zauważył iż wahać się nie można było na chwilę. Należało jedynie odegrać ściśle swą rolę, starając się rozproszyć podejrzenia chłopca, gdyby je powziął usiłował, aby takowe nie zmieniły się w pewność. Ku temu trzeba było prze dewszystkiem głos zmienić.

Irlandczyk zaciął konia i wjechał w podwórze.

— Otóż jestem! — rzekł, zeskakując z siedzenia.

Misticot przypatrywał mu się z uwagą, a Will Scott, śmiało spojrzaw szy na chłopca, zawołał zuchwale:

— Czegóż mi się tak przyglądasz? znalazłeś coś dziwnego w mej fizjonomji?

— To nic... nic, panie... — odparł zmieszany podrostek. — Szczególne tylko podobieństwo...

— Podobieństwo? — powtórzył irlandczyk.

— Tak... zdawało mi się, że pan je steś Will Scottem...

Wilam wybuchnął śmiechem.

— Któż to jest ten Will Scott?

— Pewien artysta z cyrku Fernando tym, za kogo mnie bierzesz.

— Mylisz się, mój mały... Nie jestem

— Przepraszam więc — szepnął Misticot.

— Za co, u czarta? Niema w tem nic złego. W każdym razie to zaszczyt być podobnym do artysty.

— Rzecz dziwna... — myślał Misticot; —te same prawie rysy twarzy... Lecz Will Scott nie miałby powodu udawać, że mnie nie zna. Widocznie się pomyliłem.

— Czy mam wprowadzić konia do stajni, panie Loriot? — pytał przybyły.

— Nie... nie potrzeba... zostaw go w uprzęży. Pojadę zaraz tym powozem do prefektury dla uzyskania numeru. Chodź, uregulujemy rachunek.

Wszyscy trzej wraz z Misticotem weszli do mieszkania Loriota, który natychmiast posłał służącą do piwnicy po butelkę wina.

— Nie mam wiele czasu, panie Lo riot — rzekł Scott — potrzebuję jechać na stację kolei Poitiers, gdzie będę oczekiwał na mojego pana.

— Oto zapłata ... — rzekł — i wszy stko, czego potrzeba do pisania. Nakreśl pokwitowanie.

Scott ani myślał w rękach nabywcy zostawiać własnoręcznego podpisu.

— Ha! ha! — roześmiał się głośno — chcąc nakreślić pokwitowanie, umieć pisać przedewszystkiem potrzeba, a moi rodzice zapomnieli posyłać mnie do szkoły...

— Do czarta!

— Lecz czyż to pokwitowanie jest konie cznie potrzebne? — mówił Scott dalej; — wszak jest świadek, mogący w razie potrzeby potwierdzić. żem ode brał pieniądze. Drugi raz o nie z pew nością upominać się nie będę.

— No... no... masz słuszność — rzekł Loriot — pijmy teraz.

Wszyscy czterej trącili się kieliszka mi; stare wino ojca Loriot było doskonałem

Po wzajemnem trąceniu się i wy chyleniu kieliszków, wkrótce się rozeszli.

Nazajutrz po owym dniu, Desvignes około południa wyszedłszy z ulicy de Tournelles, szedł na śniadanie do jednej z licznych restauracyj, znajdującej się na placu Bastlji. Przechodząc oko ło kiosku na bulwarze Beaumarchais'go kupił poranny numer dziennika, a oczekując na podanie sobie bef sztyku, przeglądać go zaczął.

Był to jeden z wielu paryskich dzienników, zamieszczających najświeższe wypadki dnia.

Czytając go, Arnold drgnął nagle, zbladł, usta nerwowo mu drżały.

Spostrzegł następujące ogłoszenie:

„Spieszymy podać do wiadomości naszych czytelników fakt. sprawdzony przez nas na miejscu, a z jakim rzadko spotkać się zdarza.

„Przedwczoraj wieczorem, komisarz do spraw sądowych w towarzystwie policyjnego agenta, zaopatrzony wyrokiem podpisanym przez zgromadzenie sędziów Paryża, przybył na ulicę Joubert do Hotelu Indyjskiego w celu aresztowania niebezpiecznego zło czyńcy, przybyłego od kilku godzin do naszego miasta.

„Sprawa, otoczona najgłębszą tajemnicą, posłużyła za powód do przy trzymania zbrodniarza. Nie chciał on złożyć swych dowodów w biurze hote lu zarządzającej. Wiedziano tylko, że się nazywał Edmund Beraud, którego to nazwiskiem podpisał telegram, nade słany do niej z Marsylji dla zamówienia sobie apartamentu, co bezwątpienia jest tylko przybranem przezeń na zwiskiem. Nie omieszkamy w najkrót szym czasie przeniknąć tajemnicy are sztowania tego człowieka i podzielić się wspomnianą wiadomością z czytel nikami naszymi".

Po przeczytaniu ostatnich wyrazów, Desvignes zmiął w rękach dziennik, z gniewem go na stół rzucając.

d. c. n.

# PANORAMA POSTĘPU TECHNICZNEGO POLSKI

## na Targach Poznańskich

Wystawa, to zbiór unikatów szczytowej produkcji, nadzwyczajnej, obliczonej na pokaz jedynie. Targi, to towar najnowszego pomysłu, to postęp w dziedzinie produkcji, obliczonej na sprzedaż to życie samo, uchwycone w jego najżywotniejszej charakterystyce, jaką jest postęp.

To też na Targach zobaczymy tych 1800 fabryk, które biorą udział w Targach Poznańskich to wszystko co stanowi program ich produkcji już nawet nie w grudniu 1935 r., lecz właśnie w kwietniu 1936 r., a więc istotnie ostatnie słowo techniki w 18 działach towarów. Oto kilka przykładów:

Jedyne w swoim rodzaju aparaty, sygnalizujące automatycznie pożary przedtem jeszcze, nim dojdzie do poważniejszego ogrzania temperatury. Aparaty te wprowadzają rewolucję w dziedzinie ubezpieczenia ogniowego; całkowicie zelektryfikowane maszyny piszące - rachujące prowadzące całą księgowość amerykańską bezpośrednie odejmowanie z klawiszowym nastawiaczem;

**roozmaitego typu maszyny adresujące automatycznie;**

dźwigi krajowych firm. dawniej w Polsce niewytwarzane. wolnobieżne, samossące pompy odśrodkowe. fabrykowane w kraju od niedawna. również pompy skrzydłowe poczwórne działające oraz inne typy pomp, dawniej sprowadzane dla nafty, benzyny. spirytusu, piwa, octu, kwasów, smoły itp.;

**przenośne motorkowe opylacze z zasięgem kilkudziesięciu metrów, nieodzowne dla racjonalnie prowadzonych sadów, oraz rozmaite nowości w dziedzinie ochrony roślin i pszczelarstwa;**

malutkie aparaty fotograficzne polskiej produkcji, spejalne maszyny do krajania mięsa i sera tą samą maszyną, bez wprowadzania w kontakt tych produktów; elektryczne maszyny do kawy dla restauracyj; postawy młyńskie, najnowszej konstrukcji, stanowiące ostatnie słowo techniki młynarskiej, z automatyczną regulacją zasypu; najnowsze motorki dla drobnego przemysłu przetwórczego, aparaty do mierzenia wilgotności w różnych ciałach, jak np. tytoniu, mące, pszenicy, węglu. dawniej w Polsce niewytwarzane;

**malutka łacznica na 22 abonentów telefonicznych iest najlżejszą i najtańszą łącznicą na świecie produkowana;**

rzędowy siewnik dla zbóż i buraków, o wahadłowym systemie siewnym i zadziwiającej prostocie konstrukcji; wialnie i młynki połączone w jednym aparacie. nowe parniki, dające niezrównaną oszczędność paliwa; sieczkarnie toporowe. w Polsce dawniej niewytwarzane. całostalowe, szerokomłotne młocarnie, specjalne aparaty alarmowe, które przez swą prostotę i skuteczność mogą stać się nieodzownym artykułem w mieście i na wsi używane dla zabezpieczenia uli, kurników, królikarni, stodół oraz domów mieszkalnych; powielacze rotacyjne. wytwarzane całkowicie w kraju: kapsle aluminjowe do butelek niewytwarzające trujących substancyj w najrozmaitszych barwach i korki blaszane specjalne łamacze szczytowe, zbudowane całkowicie na łożyskach kulkowych: stoliki do kart bez nóg; metalowe stoły bilardowe z płytą metalową. rozmaite nowości w dziedzinie akcesorji samochodowych m in.

**metalowe obręcze ochronne chroniące opony przed ostremi przedmiotami, szkłem gwoździami.**

Pozatem zupełnie nowe typy superbalonowych opon dla niskich ciśnień, profil opony niespotykany nawet zagranicą, daje niesłychany komfort jazdy, szczególnie w naszych warunkach; specjalne opony terenowe. dające niesłychanie ciekawe wyniki przy jeździe w śniegu, piasku i w błocie; perfumowane płynne mydło glicerynowe, ogromnie udoskonalone uszczelniacze dla drzwi i okien z gumy porowatej, stosowane zarówno w domach jak i w wagonach, samochodach i komorach chłodniczych; rozmaite małoodporne naczynia kamionkowe oraz techniki sanitarnej, dawniej sprowadzane wyłącznie z zagranicy: skroplony propan - butan o wysokiej wartości opałowej 26 000 kal. na $m^3$, zezwalający na zgazyfikowanie każdego domu na wsi dla celów przemysłowych i oświetleniowych, używany również dla opału, zapędu motorów, cięcia i spawania metali i nawęglania gazów nisko kalorycznych oraz przeróbki chemicznej, wyrabiane w kraju preperaty cjano - wodorowe i nikotynowe oraz arseniany ołowiu i inne chemikalja, dawniej sprowadzane z zagranicy; bardzo ciekawe pokrycia gumowe na meble, zamieniające sprężyny i samopokrycie materjałem; rozmaite sanitarno-techniczne instalacje, a szczególnie patentowane płyty porfitowe, w Polsce dawniej niewytwarzane. siatki włosowe z oryginalnych włosów ludzkich.

**Oto kilka przykładów zaczerpniętych z pośród wielu tysięcy nowości technicznych, jakie na Targach zobaczymy.**

Jeżeli zważymy, że na Targach w roku bieżącym znajdzie się o koło 3 miljonów przedmiotów z których żaden nie był pokazany na Targach roku ubiegłego to zdamy sobie sprawę, iż Targi istotnie są repertorjum osiągnięć myśli ludzkiej której celem jest rozszerzenie horyzontów w życiu człowieka.

# Tragiczna pomyłka

**— Pan Naum Korman przez dłuższy czas zalecał się do żony pana Izaka Jakobsfelda. Zaloty napotkały na wzajemność i gdy pewnego razu nadszedł pachnący, różowy liścik, serce pana Kormana za biło radosnem przeczuciem.**

**Istotnie treść listu przechodziła wszelkie oczekiwanai:**

**„Naumek! — pisała pani Jakobsfeldowa. — Przychodź do mnie tej nocy, z powodu mój mąż wyjechał na dwa dni do Łodzi. Oczekuję ci ze wzruszeniem, twoja Balbina".**

* * *

**Punktualnie o północy wsunął się pan Korman na palcach do sypialni pani Jakobsfeldowej. Krew tętniła mu w żyłach i gdy zbliżył się pociemku do łóżka ukochanej, poczuł że słabnie.**

**Cierpulka ty moja! — jęknął czule — Czy ty masz wyobrażenie. co się teraz we mnie dzieje? Tam jest wulkan! Z ogniem się palę poprostemu i muszę natychmiast na twojej rączce wyciskać gorącego całusa!**

**To mówiąc, pan Korman chwycił dłoń ukochanej i ucałował ją namiętnie.**

**Uś! Ta rączka! — szepnął. — Jaka ona słodka jest! A teraz to ci koniecznie potrzebuję w nóżkie pocałować!**

**Słowa swoje pan Korman jął natychmiast wprowadzać w czyn. Namacał w ciemności stopę swej bogdanki i poczał ją obsypywać pocałunkami. Ale wówczas pani Jakobsfeldowa zaśmiała się takim basem, że biednemu kochankowi włosy dęba na głowie stanęły.**

* * *

**— Specjalnie trzy tygodnie nogie nie úmyłem — mówił pan Jakobsfeld na rozprawie — żeby dać nauczkie tego szmondaka, który się tak złapał na mojego liścik u.**

**Akuratnie miałem wtedy dobre sposobność, z powodu moja żona wyjechała na dwa dni na prowncję do cioci.**

**A że go dałem w mordę. to czyżbym źle zrobiłem? Potrzebuje pan sędzia przyznawać mnie rację, że on całkowicie zasługiwał na tego. Przecież byle kogo się całować w nogę nie pozwolę!**

**Sąd skazał pana Jakobsfelda na tydzień bezwzględnego aresztu**

# Czy wiecie, że...

Inżynierowie zakładów elektrycznych w Pitsburgu gotują sobie kiełbaski parowe w rondelkach ustawianych w polu promieni radjowych. Wobec powodzenia tego pomysłu, nie jest wykluczone, aby każdy posiadacz aparatu radjowego nie miał za lat kilka używać swego aparatu do gotowania potraw według wskazówek speakera stacji nadawczej.

# ZE SPORTU

## Idziemy naprzód

### Statystyka rozwoju klubów w Polsce

Sprawozdanie Zarządu Zw. Pol. Zw. Sportowych zawiera cały szereg ciekawych odnośnie poszczególnych związków sportowych. Statystyka ta przedstawia się następująco:

**Piłka nożna:** 966 klubów, 79122 zawodników, 14200 zawodów, 419, 19 kursów i obozów, 22 instruktorów.

**Lekka atletyka:** 225 klubów, 11674 zawodników, 630 zawodów, 200 boisk 6 kursów, 78 instruktorów.

**Wioślarstwo:** 76 klubów, 6500 zawodników, 15 zawodów, 78 przystani, 3 kursy, 22 instruktorów.

**Narciarstwo:** 202 kluby, 1255 zawodników, 50 zawodów, 27 skoczni, 276 kursów, 1676 instruktorów.

**Tenis:** 84 kluby, 2732 zawodników. 283 korty.

**Łyżwiarstwo:** 20 kl., 423 zawodników, 4 zawody, 32 lodowiska, 3 kursy, 14 instr.

**Pływanie:** 88 kl.. 4434 zawodników, 73 zawody, 1 kurs, 96 instr.

**Szermierka:** 23 kl., 514 zawodników, 82 zawody. 14 sal, 3 kursy, 13 instr.

**Boks:** 139 kl. 4972 zawodników, 435 zawodów, 233 istruktorow.

**Gry sportowe:** 291 kl., 8988 zawodników, 3950 zawodów, 14 kursów, 1 instr.

**Żeglarstwo:** 19 klubów.

**Hokej lodowy:** 87 kl., 2469 zawodników, 14 zawodów, 4 kursy, 1 instr.

**Hokej na trawie:** 7 kl., 392 zawodników 67 zawodów.

**Jeździectwo:** 28 kl., 4657 zawodników, 52 zawody.

**Kajaki:** 104 kl., 210 zawodników, 56 zawodów, 118 stanic, 143 kursy, 23 instr

**Łucznictwo:** 187 kl., 3200 zawodników, 81 zawodników, 187 torów, 22 kursy, 100 instruktorów.

**Tenis stołowy:** 145 kl., 4100 zawodników, 17 zawodów.

**Sport głuchoniemych:** 6 klubów, 108 zawodników.

**Związki:** motocyklowy, Sokół, kolarski, strzelnictwa sportowego i atletyczny nie nadesłały wogóle danych, a kilka innych związków dało dane niekompletne, skutkiem czego statystyka ta nie jest zupełna

—o-O-o—

### NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W DNIU 3 MAJA W DĄBROWIE

Miejski komitet WF. i PW. w Dąbrowie organizuje w dniu 3 maja bieg naprzełaj: a) Zrzeszeni w PZLA seniorzy klasa A, B i C dystans 7 klm., b) Niezrzeszeni w PZLA. juniorzy (urodzeni w latach 1920, 1919, 1918) dystans 2 klm., c) niezrzeszeni w PZLA. organizacje WF. i PW., policja, harcerstwo, sokół itd. dystans biegu 5 klm., d) młodzież szkolna urodzona w latach 1920, 1919 i 1918 dystans około 2 klm. (za zezwoleniem dyrekcji szkoły).

Przewidziano po 6 nagród i 5 dyplomów do każdego biegu.

Zgłoszenia przyjmuje i do badania lekarskiego kieruje oraz udziela wszelkich informacyj miejski instruktor WF E. Stankiewicz w Dąbrowie (magistrat pokój nr. 22) od 12—15 do dnia 30 bm.

Trasa biegu będzie podana zawodnikom w swoim czasie.

### OSTATNIE PRZYGOTOWANIA DO BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski prowadzi w tej chwili ostatnie prace przygotowawcze do indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski, które jak to już kilkakrotnie podawaliśmy rozpoczynają się w najbliższy piątek i potrwają do 26 bm. Zawody przeprowadzone zostaną w specjalnie zbudowanej hali sportowej mogącej pomieścić około 3000 widzów. Hala ta została pięknie udekorowana.

Większość zawodników zjedzie do Łodzi już w dniu dzisiejszym. M. in. dziś przyjedzie również trener olimpijski P. Z. B. Smith, oraz większość członków zarządu P. Z. B.

Losowanie par odbędzie się w pierwszym dniu, tj. w piątek. Rozstawiania najsilniejszych zawodników nie będzie.— W piątek też zostanie przeprowadzone ważenie o godz. 17-ej, przedtem odbędzie się zebranie sędziów.

Początek zawodów w tym dniu o godz. 19-ej. Rozegrane zostaną walki wstępne i ćwierćfinałowe. Pozostałe ćwierćfinały i pierwsze półfinały odbędą się w sobotę wieczorem. Dalsze walki półfinałowe w niedzielę w południe, zaś finałowe w niedzielę wieczór.

Ogółem w zawodach startować będzie 70 zawodników.

× **ECHA BÓJKI NA MECZU K. S KOSZARAWA — AKS. CHORZÓW.** W związku z zajściami na boisku Koszarawy w Żywcu w czasie meczu o mistrzostwo ligi śląskiej pomiędzy AKS-em i Koszarawą, odbyło się w poniedziałek wieczorem w Katowicach nadzwyczajne zebranie Wydziału Gier i Dyscypliny śląskiego OZPN., na którem postanowiono w myśl par. 5 przepisów PZPN. zawiesić w czynnościach KS. Koszarawę do chwili ukończenia dochodzeń.

Wszelkie zawody, jakie przypadną Koszarawie w okresie śledztwa, zostaną zweryfikowane na korzyść przeciwników, tak że BBTS Bielsko, „06" Katowice, a może i nawet Wawel Nowa Wieś otrzymają bez walki po 2 punkty. Temsamem K. S. Koszarawa została pozbawiona szans na zdobycie mistrzostwa Ligi Śląskiej.

× **MECZ SZACHOWY W BĘDZINIE** Sekcja szachowa towarzystwa orkiestry i lutni górniczej pracowników t-wa Francusko - Włoskiego w Będzinie w lokalu własnym rozegrała mecz szachowy z drużyną KS. Solvay z Grodźca. Goście zostali pokonani w stosunku 11:1. Obydwie drużyny wystąpiły w zmniejszonych składach.



## DROBNE OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski. Salon fryzjerski „Bristol" Sosnowiec. Dekierta 8. Grynstein.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**GILZY** do papierosów: „SERVUS — PASCHALSKIEGO" kosztują tylko pięć groszy pudełko, a w gatunku pierwszorzędne.

**SPRZEDAM** restaurację lub przyjmę wspólnika na dogodnych warunkach, chętnie z własną koncesją. Modrzejowska 30.

### LOKALE

**DWA** pokoje z kuchnią wygodami do wynajęcia. Staropogońska 16-a.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**KIWIOR WIKTORJA** zgubiła legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie Górn

**ESTERA SZAJNDLA WĘGIER** zgubiła świadectwo przemysłowe na handel galanterji ludowej, wydane w Sosnowcu.

**POBIEGA BOLESŁAW** zgubił dowód osobisty z obywatelstwem wydany przez magistrat Sosnowca.

**ZAGUBIONO** dowody osobiste Nr. 02392 i 12140, wystawione przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Warszawie na nazwiska Franciszki i Janiny Stojek.

**ICEK FAJNER** zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**WOJTECKI MICHAŁ** zgubił dnia 18.4 dowód kolejowy Nr. 64122, wydany w Warszawie.

### RÓŻNE

**W NIEDZIELĘ**, dnia 26 kwietnia 1936 r. w lokalu banku przy ul. Kołłątaja 25 o godz. 6-ej p. p. odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Banku Udziałowego, spółdz. z o. o. w Będzinie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 4) Sprawozdanie rewizji dokonanej przez rewidenta Związku Kupców. Spółdz. w Polsce w Warszawie, 5) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1935 r., 6) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków, 7) Pokrycie strat, 8) Budżet na rok 1936, 9) Zmiana art. 10 Statutu, 10) Oznaczenie granic najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi (art. 15 Ust. 2 St.), 12) Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań jaką spółdzielnia może zaciągnąć (art. 15 Ust. 3 St.), 12) Wybór 3-ch czł. Zarządu i 5 czł. Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. Uwaga: w II terminie Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 7 wieczorem bez względu na ilość obecnych.

**ZA** długi żony mojej Heleny Konieczznej z Kobusów nie odpowiadam i płacić nie będę. Bogusław Konieczny. Dąbrowa Łabędzka 32.

**PRZYBŁĄKAŁA** się suczka mała, żółta. Odebrać można Sosnowiec Wysoka 40 m. 5.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski